Sprawozdanie z wyjazdu w ramach programu Erasmus+

Instituto Politécnico de Viana do Castelo (IPVC)

Błażej Kobeszko
Politechnika Białostocka
Wydział Informatyki, kierunek: informatyka
Uczelnia zagraniczna:
Instituto Politécnico de Viana do Castelo (IPVC)
Viana do Castelo, Portugalia
Rok akademicki: 2021/2022
Semestr: zimowy
Kontakt: blazej1342@o2.pl

Jestem studentem Informatyki na Politechnice Białostockiej. O programie Erasmus+ dowiedziałem się na samym początku studiów. Wizja studiowania w innym kraju brzmiała niesamowicie. Do tego masa opowieści o ciągłych podróżach, poznawaniu nowych ludzi, obcej kultury oraz niekończących się imprezach jeszcze bardziej podsycała moją chęć wyjazdu. Na Erasmusa zdecydowałem się wyjechać dopiero na 5 semestrze. Wcześniej paraliżował mnie strach. Wyprawa w nieznane, gdzie jestem zdany głównie na siebie, mój angielski, który nigdy nie był moją mocną stroną i obawa przed niezaliczeniem przedmiotów(takie historie też nie są rzadkością) to główne powody, które blokowały mnie przed wyjazdem. Już teraz wspomnę, że to wszystko okazało się bezpodstawne. Szczególnie, jeżeli krajem twojego wyjazdu będzie Portugalia lub Hiszpania. Podstawowy angielski wystarczy, żeby porozumieć się ze wszystkimi i załatwić wszystkie sprawy.

Wyjazd

Wybór państwa w moim przypadku był prosty. Jeśli już mam spędzać gdzieś szarą i ponurą zimę, niech to będzie jakieś ciepłe miejsce. Portugalia lub Hiszpania wpasowywały się w to idealnie. Wybór padł na Vianę w Portugalii, bo jej dodatkowym atutem był dostęp do oceanu. Nie wypowiem się jak przebiega podróż samolotem, gdyż wybrałem podróż autem z moim kolegą(wspomnę tylko, że dojazd do Viany z lotniska z Porto jest bezproblemowy za pomocą autobusu, koszt 8-12 euro). Celem było zwiedzenie przy okazji całej Europy, a i auto na miejscu daje spore możliwości.

Viana do Castelo

Viana okazała się być przepięknym, ale przede wszystkim bardzo studenckim miastem. Jest cicha, spokojna i bezpieczna. Nie jest duża, ale niczego w niej nie brakuje. Wszystko jest blisko siebie, a dostęp do sklepów jest wystarczający. Tu już spotka nas pierwsze zaskoczenie. Poziom angielskiego u mieszkańców jest bardzo niski. Często bywa tak, że „Hello” to jedyny zwrot, który rozumieją. Dlatego warto jest znać kilka zwrotów w języku portugalskim takich jak: „Ile to kosztuje?”, „Przepraszam”, „Dziękuje”, „Poproszę jedno piwo.” 😉. Drugim zaskoczeniem będzie brak możliwości płacenia kartą w wielu miejscach. Oczywiście w supermarketach bez większego problem zapłacimy kartą, ale mam tu na myśli lokalne sklepy, puby, piekarnie, taksówki itp. Czasami godziny otwarcia sklepów też mogą być problem. Większość sklepów jest otwarta od 8 do 22. Nie ma sklepów całodobowych lub otwartych przed 8 lub po 22. Komunikacja miejska praktycznie nie istnieje, ale nie jest to problemem. Wszystko co potrzebne znajduje się blisko

siebie. Może jedynie piaszczysta plaża -Praia do Cabedelo jest oddalona o godzinę drogi pieszo, gdyż znajduje się po drugiej stronie rzeki. Tam można skorzystać z ofert szkół surfingu, do czego szczerze zachęcam. Wrażenia nie do opisania. Koszt ok. 15euro/2h. Przez miasto przepływa wspomniana rzeka. Widać ją na powyższych zdjęciach, plażę również. Jednak życie studenckie toczy się po jednej jej stronie przez dostęp do sklepów, uczelni, pubów i restauracji. Dlatego nie próbuj szukać zakwaterowania po drugiej stronie. Tam jest tylko plaża.

Zakwaterowanie i koszty życia

Opcji zakwaterowania jest kilka. Możesz skorzystać z akademika (tzw. Erasmus Residence), mieszkania lub innego miejsca. O ile o akademiku na pewno zostaną udostępnione informacje wcześniej, tak mieszkania trzeba sobie szukać na własną rękę. Ja mieszkałem w hostelu oddalonym o 100m od kościoła na zdjęciu. Znajduje się on ponad całym miastem. Wszystkie zdjęcia tutaj zrobione są właśnie ze szczytu tej góry. Największym plusem mieszkania tam jest widok rozciągającego się miasta oraz przepiękne zachody słońca. Największą wadą był dostęp na szczyt góry, gdyż jest możliwy kolejką(płatna 2euro), schodami (ok. 700 schodków) lub autem. Ofertę zakwaterowania dostałem od uczelni. Koszt zakwaterowania w akademiku to ok. 110euro, zaś w mieszkaniu 180-240euro. Ja za hostel płaciłem 220 euro. Warunki były naprawdę przyzwoite, a pokój był ogrzewany. Należy jednak pamiętać, że nie jest to oczywiste, a mieszkania w Portugalii są zazwyczaj słabo ogrzewane. Tyczy się to np. akademika. Ciepłe ubrania przywiezione z Polski na pewno się przydadzą. Temperatury w miesiącach zimowych, czyli styczeń, luty spadają w nocy do nawet 4°C. W dzień wahają się od 15°C do 25°C.

Ogólne koszty życia są trochę wyższe niż w Polsce, ale naprawdę minimalnie. Żywność kosztuje o około 20%-30% więcej. Tańsze są za to owoce morza i wino. Pieniędzy z uczelni wystarczy jeżeli będzie się żyło bardzo oszczędnie. Mam na myśli imprezowanie i podróżowanie od czas do czasu oraz gotowanie własnych obiadów. Jedzenie na mieście odpada. Uważam jednak, że taka przygoda trafia się tylko raz w życiu i nie jest to moment na oszczędzanie. Sugeruję oszczędzić trochę pieniędzy przed wyjazdem, bo pod koniec na pewno się przydadzą. Ja wydałem około dwukrotność tego, co otrzymałem od uczelni, ale podróżowałem bardzo dużo, a i imprezy nie były mi obce. Co do imprez. Tak, to jest prawda, że imprezy są codziennie. Mój Erasmus liczyło około 70 osób. Siłą rzeczy codziennie znajdzie się osoba lub nawet duża grupa osób, która będzie chciała wyjść na miasto. Istotą jest być asertywnym, bo we wszystkim trzeba umieć znaleźć złoty środek.

Uczelnia

O tym powinienem wspomnieć trochę wcześniej, bo w końcu to jest główny cel Erasmusa- nauka. W Portugalii nie ma żadnych problemów ze zdaniem przedmiotów, o ile totalnie nie olewamy przedmiotu. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że sama obecność i robienie podstawowych zadań wystarczy, ale najczęściej trzeba będzie wykonać jeszcze końcowy projekt. Nie wykluczam również jakiegoś egzaminu, ale raczej będzie to czysta formalność. Wykładowcy są mili i w wielu rzeczach można się z nimi dogadać. Nie zdziwi niech jednak brak dobrej znajomości angielskiego niektórych z nich. W tym mieście znajdziesz czas i na naukę i na podróżowanie i na imprezowanie.

Nie wspomniałem jeszcze o najważniejszej rzeczy wyjazdu- o ludziach. Z ludzmi, których tam poznałem stworzyłem wielką rodzinę. Właśnie za nimi tęsknię teraz najbardziej. To dzięki nim ten wyjazd był jedną z najlepszych chwil w moim życiu. Jeśli bym nie pojechał, popełniłbym największy błąd w moim życiu, dlatego realizuj marzenia i zdecyduj się na wyjazd!!! 😊